Wrocław, 10.07.2023

dr hab. inż. arch. Aleksandra Lis, prof. uczelni
Katedra Architektury Krajobrazu
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr inż. Katarzyny Pietrzyk

pt. „Ocena jakości przestrzeni publicznych w historycznie ukształtowanych zabytkowych centrach małych miast Warmii i Powiśla”

1. Podstawa formalna oraz przedmiot recenzji

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr inż. Katarzyny Pietrzyk została opracowana na zlecenie dr hab. Adama Senetry, profesora UWM, Przewodniczącego Rady Naukowej Dyscypliny geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna na Wydziale Geoinżynierii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (UCHWAŁA Nr 25/2023 Rady Naukowej Dyscypliny geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie z dnia 20 czerwca 2023 roku) oraz przedstawionego do recenzji egzemplarza rozprawy.

Przedmiotem recenzji jest rozprawa doktorska przygotowana przez Panią mgr inż. Katarzynę Pietrzyk pt. „Ocena jakości przestrzeni publicznych w historycznie ukształtowanych zabytkowych centrach małych miast Warmii i Powiśla”.

2. Ocena merytoryczna

2.1. Problem, cel badawczy, pytania/hipotezy badawcze

Podstawowym celem badawczym, jaki założyła Doktorantka, było opracowanie metodyki oceny jakości przestrzeni publicznych w zabytkowym centrum małych miast Warmii i Powiśla, która mogłaby być wykorzystana jako uniwersalne narzędzie. **Tak postawiony cel wyznacza obszar działania naukowego, który spełnia określony w ustawie warunek nadania stopnia doktora - stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego**.

Doktorantka też we właściwy sposób uzasadnia podjęcie tematu i wskazuje, obok celu głównego, cele szczegółowe, które mają swoje odniesienie w treści ocenianej rozprawy.

Uwagi krytyczne i polemiczne

Pewne wątpliwości może budzić sformułowanie hipotez badawczych. Po pierwsze, przedstawioną hipotezę podstawową w brzmieniu: *jakość przestrzeni publicznych centrum małych miast odzwierciedla jakość centrum oraz jakość życia mieszkańców ośrodka miejskieg*o raczej nazwałabym tezą – hipotezy z założenia mają postać bardziej ustrukturalizowaną i konkretnie przygotowaną pod weryfikację określoną metodą w procesie postępowania dedukcyjnego. W przypadku zaś hipotezy II o brzmieniu *poprawność narzędzia tj. tabeli oceny może być zweryfikowana poprzez badania ankietowe* – mówiłabym wręcz o założeniu a nie tezie a tym bardziej hipotezie, która będzie weryfikowana. Po drugie, rozważyłabym, czy postawienie hipotez jest w tej pracy zasadne. Opracowanie metody czy narzędzia badawczego nie wymaga bowiem hipotezy, lecz jasno określonego celu, jakiemu ma służyć dana metoda czy narzędzie. Jest to odmienna ścieżka badawcza wobec klasycznego postępowania dedukcyjnego, w którym hipoteza jest tym, co jest weryfikowane (testowane) określonymi metodami i narzędziami. Opracowanie metody jest procesem zmierzającym do powstania narzędzia badania wiedzy a nie procesem weryfikacji danego teoretycznego konstruktu (przypuszczenia). Testowaniu i ewentualnym modyfikacjom podlega dopiero już stworzone narzędzie. Stwierdzenie, że hipotezą jest to, że przygotowanie takiego narzędzia jest możliwe – jest niepotrzebną i dość karkołomną próbą przekształcenia twórczego procesu tworzenia metody w proces weryfikacji hipotezy. W dodatku taka hipoteza nie spełnia podstawowego warunku – nie jest falsyfikowalna (gdyby np. Autorce nie udało się zbudować takiej metody, nie dowodziłoby to tego, że stworzenie metody jest niemożliwe). Jedyna hipoteza, która rzeczywiście ma postać właściwą hipotezom badawczym, jest hipoteza III w brzmieniu: *poziom jakości życia jest skorelowany z poziomem jakości przestrzeni publicznych*. W tym jednak wypadku mam zastrzeżenia dotyczące braku istotnych analiz, które weryfikowałyby tę hipotezę – o czym piszę w dalszej części recenzji.

Podkreślić jednak pragnę, że powyższe uwagi mają charakter poboczny – odnoszący się raczej do tego, jak określić wykonane zadanie naukowe a nie do tego, jaka jest wartość uzyskanych wyników i w efekcie prezentowanej rozprawy. Podobnie, jak w wielu dalszych

miejscach recenzji, zwracam tutaj uwagę na treści niepotrzebne, których usunięcie, w mojej ocenie, podniosłoby wartość pracy.

2.2. Część teoretyczna (rozdział 2 i 3) – przegląd literatury, charakterystyka obszaru badań

Część pracy, która zawiera teoretyczny wstęp poprzedzający opis metodyki i wyników badań, oparty o wyjątkowo bogaty przegląd literatury przedmiotu (ponad 700 pozycji), jest bardzo obszerna. Z jednej strony pokazuje szeroką i wielostronną wiedzę Autorki, na której oparła założenia do opracowanej metody – co niewątpliwie wpływa pozytywnie zarówno na ocenę pracy jak i jej wiarygodność naukową. **Ponadto wskazuje na to, że Autorka spełnia kolejne wymaganie stawiane kandydatom do stopnia doktora - rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora w określonej dyscyplinie albo dyscyplinach.** Z drugiej jednak strony, zarówno zakres materiału jak i sposób jego przedstawienia, może budzić pewne wątpliwości, które szczegółowo omawiam poniżej.

Uwagi krytyczne i polemiczne

Punkty 2.1 – 2.3 są bardzo szerokim i w wielu miejscach dość dygresyjnym wobec celu pracy wielowątkowym omówieniem kluczowych pojęć dla pracy. W przypadku krótszej formy, jaką jest artykuł, uznałabym to za wadę – w takich formach naukowych oczekuje się bowiem bardzo restrykcyjnego przestrzegania zasady ścisłego powiązania z podjętym problemem naukowym. W wypadku jednak tej pracy skłaniam się raczej do tego, żeby uznać ową dygresyjność i poszukiwanie wyjaśnień pojęcia na bardzo szerokim obszarze, za swoistą cechę indywidualną tej pracy, nadającą jej rozpoznawalny charakter i pobudzającą do refleksji i spojrzenia poza korytarz właściwych rozważań.

Inaczej już odbieram niektóre inne partie tekstu, jak chociażby punkt 2.4.1 o tytule *Historia rozwoju miast świata*. Treści w nim zawarte są powiązane jedynie pośrednio z podjętym tematem, nie pogłębiają go. Punkt ten stanowi raczej przedstawienie znanych treści, wielokrotnie publikowanych w formach podręcznikowych dotyczących historii urbanistyki – stanowiąc ich swoiste streszczenie czy też kompilację. Moje zastrzeżenia do tego punktu pracy są dwojakiej natury. Po pierwsze, jak wspomniałam, ta część pracy prezentuje powszechnie znane treści – raczej z wierzchnich warstw obszarowej wiedzy. Jest to niepotrzebne zważywszy, że praca doktorska jest skierowana do środowisk powiązanych

obszarowo z badanym problemem – co wyklucza potrzebę przytaczania faktów z zakresu wiedzy, którą bym nazwała podręcznikową. Po drugie – i ważniejsze – jeśli już autorka decyduje się na ich przytaczanie, powinna jasno i czytelnie powiązać te treści z wątkiem głównym wskazując, jak wspierają one argumentację uzasadniającą różne decyzje podjęte w trakcie budowania autorskiej metody. Przegląd badań nie powinien mieć charakteru wyłącznie deskryptywnego, lecz analityczny. Oczekiwałabym zatem nie tyle streszczonego opisu historii rozwoju miast, co postawienia pytań badawczych czy, inaczej mówiąc – zdefiniowania wątków problemowych powiązanych z celem pracy, które byłyby podstawą narracji (przykładowo: jaka jest szczególna rola centrów miast w porównaniu z innymi jego częściami? jak kształtowały się w nich przestrzenie publiczne i dlaczego? Jaką rolę pełniły w życiu mieszkańców? Itp.). Czytelność takiego podejścia mogłyby podkreślać tytuły podpunktów dedykowane poszczególnym wątkom problemowym. Taka konstrukcja wypowiedzi nie prowadziłaby do tego, że czytelnik zastanawia się, jaki właściwe wpływ na konstrukcję metody ma podana informacja na temat daty chrztu Polski.

Podobne wrażenie mam w odniesieniu do niektórych innych deskryptywnych części przeglądu badań, jak np. 3.4. *Charakterystyka regionu badawczego – woj. warmińsko-mazurskie*, czy też częściowo 2.4.2. *Historia rozwoju sieci osadniczej Polski na przykładzie Warmii i Mazur*. Odnosząc się przykładowo do punktu 3.4 stwierdzić można, że charakterystyka regionu i generalnie wszelkie informacje geograficzne, przyrodnicze, demograficzne itp. powinny być powiązane ściśle z problemem – informacje, które nie wnoszą danych koniecznych do analizy problemu i do których naukowiec nie odwołuje się bezpośrednio analizując problem, są zbędne – należy więc albo usunąć te informacje albo uzupełnić je o odniesienia do problemu.

Ta kwestia przewija się w pracy także w późniejszych odniesieniach Autorki do opracowanego przeglądu badań. Poniżej kilka przykładów:

Przykład 1. Autorka pisze, że: *Rozbudowana, wielopłaszczyznowa analiza województwa warmińsko-mazurskiego oraz szczegółowy opis historii małych miast tego regionu umożliwił wytypowanie zakresu terytorialnego do przeprowadzenia badań.* Takie stwierdzenie nie wydaje się uzasadnione a przynajmniej nie jest jasne – nie wiemy, jak ten opis historii doprowadził do wytypowania zakresu terytorialnego? Co konkretnie było analizowane? Czytając tekst nie dostrzegam analiz a jedynie opisy. Gdyby była przeprowadzona analiza,

powinna być podana chociażby jej metoda (jakie czynniki/kategorie były porównywane i w jaki sposób).

Przykład 2. Autorka pisze, że: *W wyniku przeglądu literatury z zakresu małych miast województwa warmińsko-mazurskiego, ich historii, możliwe było zidentyfikowanie obszaru regionu, na którym prowadzono najmniej badań wobec wskazanych ośrodków, a jednocześnie, których struktura przestrzenna, przeszłość i obecny kształt predysponują do tego typu badań* – jw. – nie spostrzegłam żadnego przeglądu systematycznego, który pozwoliłby porównać zasób publikacyjny odnoszący się do różnych rejonów

Przykład 3: Autorka pisze, że: *Zdecydowano się wytypować do analiz miasta położone w obszarze dwóch historycznych krain: Powiśla i Warmii, które z perspektywy badawczej mają najciekawsze uwarunkowania na różnych poziomach: architektonicznym, przestrzennym, historycznym, społecznym, wizualnym* – na jakiej podstawie Autorka tak twierdzi? Nie znalazłam konkretnych analiz porównawczych, które mogłyby na to wskazywać.

Przykład 4. Autorka pisze: *Ustalenie rangi poszczególnych elementów nastąpiło na podstawie analiz literatury przedstawionej w opisie powstawania małych miast*. Nie widzę uzasadnienia tego stwierdzenia – takich analiz bowiem w pracy nie ma. Podkreślam raz jeszcze – analiza powinna być wykonywana według określonej metody – musi być jasne co i jak było analizowane, jakie jest pytanie badawcze (analiza jest bowiem drogą zmierzającą do odpowiedzi na to pytanie), jakie były kryteria analizy itp. Dane deskrypcyjne mogą być przytoczone dodatkowo, ale istotą powinny być wyniki analizy. Tymczasem Autorka twierdzi, że rangowanie elementów nastąpiło w wyniku analizy rozwoju historycznego miast. Jak opis historii przełożył się na decyzję o rangowaniu? Nie przedstawiono konkretnych argumentów popartych danymi, lecz tylko surowe dane. Jeśli opis rozwoju historycznego miał na celu odpowiedź na pytanie badawcze: jakie struktury miasta wyznaczają obszar jego centrum – tak powinien być prowadzony wątek narracyjny oparty optymalnie na przeprowadzonych analizach i kończyć się powinien konkluzją na temat rangi tych struktur. Tak się nie stało i w efekcie nie wiadomo na jakiej podstawie ustalono te rangi elementów delimitujących – co konkretnie było kryterium rangowania (czy np. czas powstania struktur, czytelność struktur, siła ich oddziaływania wizualnego, powiązanie z pozostałymi strukturami, wpływ na inne elementy lub na rozwój miasta, stopień zachowania itd. Itp.) – te kryteria powinny być podane.

Przykład 5. Autorka pisze że: *Dokonano zatem szczegółowej weryfikacji literatury przedmiotu (w tym powtórnego przeglądu wcześniej analizowanych pozycji wielokrotnie wyszczególnionych w niniejszej pracy) aby osadzić metodę w ramach istniejących już metodologii)*. Nie znalazłam żadnej ustrukturalizowanej analizy porównawczej znanych metod.

Reasumując: Opisowe a nie problemowe przestawienie części przeglądu literatury uważam za słabość tej sekcji pracy naukowej, która, jak i każda inna, powinna mieć charakter twórczy. Przez analogię, deskrypcja jest odpowiednikiem surowej bazy danych, która następnie podlega analizie służącej weryfikacji hipotez lub odpowiedzi na pytania badawcze. Tutaj zabrakło takich analiz – np. w postaci tabel porównawczych, schematów pokazujących składowe problemu i związki między nimi, map tematycznych czy też map treści ukazujących powiązania semantyczne itd. Itp. Wyniki takich analiz mogłyby prowadzić do odpowiedzi na zadane pytania badawcze i w ten sposób wnosić twórczy wkład w dany obszar problemowy. Dlatego, o ile w odniesieniu do opracowanego przeglądu literatury wysoko oceniam wkład faktograficzny oparty o bardzo obszerną literaturę przedmiotu, to już znacznie niżej oceniam spójność i czytelność wątków argumentacyjnych zagubionych w gąszczu surowych, deskrypcyjnych danych o charakterze kompilacyjnym a nie analitycznym.

Poza tą generalną konkluzją dotyczącą sposobu prezentacji przeglądu badań, mam jeszcze drobne uwagi odnoszące się do punktu 2.5. *Przestrzenie publiczne*. Punkt ten, podobnie jak pozostałe, omówiony jest szeroko, zauważam jednak pewne luki dotyczące aspektów ważnych dla podjętego problemu. Pierwsza dotyczy kwestii dostępności przestrzeni publicznych dla różnych grup społecznych (w tym osób niepełnosprawnych, ale nie tylko). Podkreślić trzeba, że powszechna dostępność i powiązane z nią pojęcie wykluczenia są wręcz immanentną częścią pojęcia przestrzeni publicznej. Dlatego brakuje mi nieco szerszego omówienia i analizy tego problemu. Autorka w kilku miejsca odnosi się do niego (np. na s. 59) ale nie analizuje problemu szerzej. Drugim problemem ściśle powiązanym z pojęciem przestrzeni publicznej jest terytorializm obejmujący cały obszar zagadnień dotyczących poczucia, do kogo należy przestrzeń. Przestrzeń może pełnić rolę przestrzeni publicznej wtedy, kiedy w społecznym odczuciu należy do wszystkich osób, do których jest adresowana (np. mieszkańców miasta). Ten charakter nie zostaje zachowany, kiedy tożsamość terytorialna jest niejasna lub zmieniona – przykładowo, gdy przestrzeń

publiczna zostaje zawłaszczona przez pewne grupy użytkowników wykluczające inne osoby poprzez wzbudzanie uczucia lęku, czasem niesmaku.

Kolejna kwestia, wspomniana dość enigmatycznie, to potrzeby mieszkańców. Przy tak rozwiniętych rozważaniach dotyczących jakości życia brakuje choćby pobieżnego przedstawienia problemów wynikających ze zróżnicowania potrzeb społecznych (m.in. dotyczących powstałych na tym tle konfliktów).

2.3. Metodyka (rozdział 4)

Część pracy, w której Autorka zawarła opis opracowanej metody oceniam najwyżej. Sposób przygotowania metody odpowiada standardom naukowym, jest prowadzony rzetelnie, wnikliwie i bardzo starannie opisany. Każdy krok jest uzasadniany, ulokowany w całościowym schemacie postępowania i przedstawiony czytelnie. **Wskazuje to na spełnienie ostatniego z trzech warunków stawianym rozprawom doktorskim - warunku umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.**

Uwagi krytyczne i polemiczne

Mogę mieć drobne wątpliwości w stosunku do powtórzeń treści, które pojawiają się wielokrotnie – ale domyślam się, że zamysłem Autorki była całkowita przejrzystość i czytelność ścieżki tworzenia i wykorzystywania metody oraz ułatwienie zrozumienia treści w każdym fragmencie z odniesieniem do całości metody – stąd zapewne te powtórzenia. Pozostawiam do rozważenia, czy nie byłoby lepiej z części z nich zrezygnować – to jednak traktuję raczej jak głos w dyskusji niż uwagę krytyczną.

Niezależnie od wysokiej oceny tej części pracy mam kilka uwag dotyczących kluczowej tabeli - *Tabeli oceny przestrzeni publicznych*, które przedstawiam poniżej:

- Cechy ustawione biegunowo powinny mieć, z definicji, charakter dwubiegunowy, skorelowany liniowo z oceną jakościową (im bardziej tym lepiej lub im mniej tym lepiej). Tymczasem nie wszystkie czynniki mają w korelacji z oceną jakościową taką liniową naturę, niektóre funkcje mają naturę krzywoliniową. Przykładowo, *mała architektura* jest ustawiona na skali *brak* (biegun negatywny) – *nasycenie* (biegun pozytywny) z pominięciem obniżenia wartości przestrzeni przez nadmierną ilość elementów małej architektury będącą częstym zjawiskiem. W rezultacie więc, gdybyśmy przedstawili zależność jakości przestrzeni (od najniższej do najwyższej) od ilości małej architektury (zaczynając od zera) funkcja miałaby

postać paraboliczną – brak małej architektury jest negatywny, wraz z jej wzrostem jakość przestrzeni rośnie do pewnego punktu, po przekroczeniu którego wartość ta maleje – następuje przesycenie, przytłoczenie nadmierną ilością niepotrzebnych elementów. Może więc lepiej byłoby zamienić takie skalowanie na skalę liniową w postaci np. ilość małej architektury: niedostosowana do potrzeb społecznych i pojemności przestrzeni (jako biegun negatywny) vs w pełni dostosowana do potrzeb społecznych i pojemności przestrzeni (jako biegun pozytywny) – lub podobnie. Wtedy nie ilość jako wartość bezwzględna byłaby przedmiotem oceny ale ilość jako wartość względna w stosunku do zapotrzebowania – im większe dostosowanie tym ocena byłaby wyższa. Podobnie bym sugerowała potraktować inne funkcje względne – których ocena powinna być zależna od zapotrzebowania, jak parkingi (ich też może być nie tylko za mało, ale również za dużo, co sugeruje funkcję nieliniową). Jako właściwy przykład liniowego ustawienia potencjalnie krzywoliniowej funkcji mogę podać zawarty w tabeli czynnik *dostępność do światła dziennego,* gdzie w biegunie negatywnym Autorka ujęła zarówno nadmierne jak i zbyt słabe nasłonecznienie. Oznacza to, że Autorka ma świadomość takich sytuacji, więc może, kierując się tą samą zasadą, wprowadzić odpowiednią korektę skali z uwzględnieniem natury pewnych cech.

- Nie rozumiem intencji Autorki odnośnie czynnika *przestrzeń niezagospodarowana, zdewastowana,* która na biegunie wartości pozytywnej wprowadza określenie *nie stanowiąca zagrożenia*. Każda przestrzeń zdewastowana stanowi zagrożenie – vide: teoria wybitych szyb (*The Broken Windows Theory*). Nie można mówić o pozytywnym aspekcie przestrzeni zdewastowanej – raczej sugerowałabym ocenić sam fakt występowania takich przestrzeni na obszarze, ustawiając ją na skali liniowej, gdzie biegunem pozytywnym byłby brak takich przestrzeni.

- Nie chcę rozwijać wywodu na temat bezpieczeństwa przestrzeni, która od lat stanowi centralny punkt moich zainteresowań naukowych i mam świadomość, że przez ich pryzmat muszę widzieć sporo braków związanych z tym zagadnieniem w pracy i metodzie. Nie mogę jednak pominąć najważniejszego aspektu, będącego osią myślenia o przestrzeniach bezpiecznych – kontroli społecznej. Ma na nią wpływ szereg czynników, w tym czynników przestrzennych, jak np. widoczność przestrzeni oraz społecznych jak np. intensywność użytkowania przestrzeni. Są to czynniki nieporównywalnie ważniejsze i mające większy wpływ na bezpieczeństwo niż np. ujęty w tabeli monitoring. Przestrzenie opuszczone i ukryte (niewidoczne) to najczęściej wyspy lęku lub miejsca występowania zachowań

antyspołecznych. Przynajmniej te dwa wskaźniki (intensywność użytkowania na skali od miejsc opuszczonych, martwych po miejsca aktywne oraz widoczność przestrzeni na skali od miejsc ukrytych, niewidocznych po miejsca wyeksponowane) powinny się, moim zdaniem znaleźć w tabeli ocen.

- *Klimat miejsca* jest opisany biegunami: *poczucie zagubienia* i *poczucie bycia u siebie*. W moim odczuciu to nie są dwa bieguny tej samej wartości – przeciwnym biegunem poczucia bycia u siebie jest raczej poczucie bycia intruzem (mówimy więc o inkluzywności vs ekskluzywności przestrzeni), natomiast poczucie zagubienia ma biegun przeciwny raczej w poczuciu swobody i zrozumienia przestrzeni.

- *Jakość zieleni* – jest opisana biegunami *brak* – *urządzona*. Takie ustawienie biegunów budzi moje wątpliwości. Zbyt dużym uproszczeniem, moim zdaniem, jest wiązanie jakości zieleni ze stopniem jej urządzenia (w domyśle zieleń naturalna jest zjawiskiem negatywnym?...). Nie rozumiem także, dlaczego negatywnym biegunem jakości zieleni jest jej brak? Chyba raczej powinien być oceniany np. stan utrzymania zieleni (od zdewastowanej po zadbaną) lub jej urządzenia (np. od nieharmonijnej po harmonijną) lub jakakolwiek inna dwubiegunowa cecha zieleni.

Mam też drobną uwagę/pytanie dotyczącą kwestionariusza ankiety: W pytaniu 12: C*zy chciałaby Pani/Pan partycypować (brać udział) w procesie zmiany przestrzeni publicznych centrum miasta …?* Pojawiają się do wyboru 3 odpowiedzi: tak/nie/nie jestem zainteresowany. Czym właściwie różni się odpowiedź „nie" od „nie jestem zainteresowany"?

Niezależnie od tych uwag i wątpliwości pragnę dodać, że bardzo interesujący dla mnie był proces powstawania narzędzia opisany przez Autorkę. O ile wiele moich wcześniejszych uwag odnosi się do nadmiaru przytaczanych danych (głównie związanych z bardzo szeroko a zarazem ogólnie zarysowaną historią) o tyle w tym miejscu z ciekawością poznałabym głębiej „kuchnię" powstawania metody. Chętnie zobaczyłabym w postaci załącznika wykaz wstępnie wytypowanych elementów składowych i kolejne etapy ich selekcji i kategoryzowania. Jednak być może jest to tylko prosta ciekawość badacza o zacięciu metodycznym, więc nie uznaję braku takiego załącznika za uwagę krytyczną.

2.4. Wyniki (rozdział 5)

Przedstawienie i opis wyników oceny przestrzeni publicznych w wybranych miastach nie budzi moich zastrzeżeń. Jest przygotowany w sposób przejrzysty, pokazuje czytelnie

działanie metody i daje pogląd na możliwości, jakie niesie ze sobą testowane narzędzie. Tę część pracy także oceniam wysoko. Podobnie wysoko oceniam konstrukcję i opis narzędzia on-line. Prezentację wyników badań kończy walidacja tabeli oceny przeprowadzona w sposób prawidłowy i stanowiąca bardzo ważny element testowania narzędzia badawczego. Stwierdzić mogę, że również ta część pracy **wskazuje na spełnienie warunku umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.**

Uwagi krytyczne i polemiczne

Mam pewne zastrzeżenia do opisu wyników badań ankietowych. Generalnie uważam, że jest on zbyt szczegółowy i zawiera szereg nieistotnych informacji o niewielkim nośniku poznawczym. Przykładowo, bardzo szczegółowy i rozbudowany opis próby badawczej w zakresie cech socjodemograficznych praktycznie nic w kontekście problemu badawczego nie wnosi i mógłby się pojawić w załączniku. W tekście natomiast wystarczyłoby zawrzeć konkluzję z tych analiz – stwierdzenie, czy, ze względu na badane zmienne (wiek, płeć, wykształcenie), próbę można uznać za reprezentatywną dla danej populacji.

Podobnie trudno mi znaleźć sens poznawczy rozbudowanych, szczegółowych analiz pokazujących rozłożenie odpowiedzi na pytania ankietowe w zależności od płci/wieku/wykształcenia. Tu również wystarczyłyby konkluzje a same analizy mogłyby się pojawić w załączniku. Tym bardziej, że przynajmniej część wyników tych analiz ma, w mojej ocenie, najprawdopodobniej charakter przypadkowy (dotyczy to głównie korelacji parametrów socjodemograficznych z odpowiedziami na pytania ankietowe, a już zwłaszcza w rozdrobnionych analizach uwzględniających kilka zmiennych równocześnie).

Poza wskazanymi powyżej uwagami, stwierdzam, że w opisie zdecydowanie brakuje syntezy wyników wskazujących najważniejsze wnioski, które z nich płyną. Być może takie wnioski pozwoliłyby na selektywne przedstawienie naprawdę istotnych wyników z pominięciem (lub przeniesieniem do załączników) tych mniej istotnych i tych, które nie mają żadnego znaczenia.

Poniżej przedstawiam też kilka uwag szczegółowych, które mogą pomóc Autorce udoskonalić formę prezentacji wyników badań ankietowych:

- Wykres na rysunku 5.61 – nie jest jasne co oznaczają wartości procentowe? Pytanie było wielokrotnego wyboru, więc najczęściej przyjmuje się w takich wypadkach wykresy nie sumujące się do 100% (np. słupkowe) pokazujące jaki procent badanych wybrał daną opcję.

Inna możliwość, to podanie liczby odpowiedzi na wykresie kołowym tak, ja to zrobiła Autorka na rys. 5.56). Nie wiem, czym Autorka się kierowała podając w tym wypadku zamiast liczb (jak wcześniej), dane procentowe?

- Rys.5.63 – niepełna legenda (brakuje miasta Reszel)

- Rys. 5.45 – czego dotyczy analiza? Tytuł jest niejasny, co porównywano? Uśrednione oceny przestrzeni?.... Dlaczego nie ma oceny „bardzo niska"?

- s. 221: Pytanie 3. *Proszę dokonać oceny jakości poszczególnych kategorii przestrzeni publicznych w centrum miasta Morąg*. Dlaczego Autorka przetacza tylko jedno miasto? (podejrzewam, że to zwykły błąd).

Na koniec uwag dotyczących opisu wyników badań ankietowych zaznaczyć chcę, że **w tym opisie brakuje kluczowej analizy – porównania wyników ocen jakości przestrzeni (pytanie 3) z wynikami oceny jakości życia (pytanie 13) – pozwalającej zweryfikować hipotezę III** w brzmieniu *poziom jakości życia jest skorelowany z poziomem jakości przestrzeni publicznych.* Takie porównanie można było zrobić osobno dla każdej ocenianej kategorii (typu przestrzeni) w poszczególnych miastach lub/i dla wyników zbiorczych (skumulowanych ocen przestrzeni publicznych w poszczególnych miastach). Brak tej analizy jest zaskakujący tym bardziej, że formułując hipotezę Autorka najwyraźniej uznała to zagadnienie za bardzo ważne dla podjętego problemu.

Ostatnia moja uwaga dotyczy walidacji tabeli oceny – pewne wrażenie niedosytu budzi we mnie brak próby głębszej interpretacji braku zgodności pomiędzy ocenami dokonanymi przy użyciu zaprojektowanego narzędzia a wyborami mieszkańców przestrzeni o najwyższej i najniższej jakości. Na rozbieżność mogło mieć wpływ szereg czynników nie pojawiających się na poziomie oceny eksperckiej z wykorzystaniem opracowanej metody i wyborem czynników wartościujących – np. inna waga czynników, inne czynniki ocenne, różna znajomość przestrzeni itp. Wszelkie wyniki negatywne (rozbieżne z przypuszczeniami badacza) wymagają pogłębionej próby interpretacji na tle obecnego stanu wiedzy – której w tej pracy zabrakło.

2.5. Słabe strony rozprawy

Uwagi i sugestie szczegółowe dotyczące poszczególnych części pracy zostały przytoczone powyżej. Jednak za największą słabość pracy uważam **brak dyskusji** – która jest niezwykle ważnym, a często wręcz kluczowym elementem pracy naukowej. Drobne

elementy o takim charakterze znalazły się, co prawda, w ostatnim rozdziale (Podsumowanie i wnioski), ale ta część pracy powinna być ujęta w odrębnym punkcie i znacznie bardziej rozwinięta. Co prawda, głównym celem pracy było skonstruowanie narzędzia badawczego a nie uzyskanie wyników pozwalających na odpowiedź na pytanie badawcze lub zweryfikowanie hipotez, ale nie oznacza to braku powinności badacza ulokowania wyników pracy w obszarowym stanie wiedzy i skonfrontowania z innymi wynikami. Autorka, w mojej ocenie, powinna porównać wnikliwie proponowaną metodę z istniejącymi już narzędziami, wskazać jej słabe i silne strony, określić jasno jej ograniczenia. A już tym bardziej wyniki badań powinny być szerzej interpretowane w odwołaniu do istniejących teorii, hipotez i wyników dotychczasowych badań.

3. Uwagi redakcyjne

Praca generalnie napisana jest z użyciem właściwej terminologii, poprawnego języka i przejrzyście. Pojawiły się w niej błędy edytorskie i językowe, jak np.

- liczne błędy interpunkcyjne,

- nieprawidłowy (nie przyjęły jako norma w obiegu naukowym) sposób odwołań z podaniem nazwiska i inicjału imienia zamiast samego nazwiska (np. s. 58) lub imienia i nazwiska (np. s 59)

- błędy logiczne: przykład s.208: *We wszystkich miastach liczba klas wyniosła 6 (wyjątek Orneta 7 klas)*

- błędy językowe i gramatyczne (przykład licznych błędów językowych – rysunek 4.8 – 10 błędów).

- literatura, spisy rysunków, tabel itp. nie powinny być numerowane jako kolejne rozdziały (ostatnim powinno być Podsumowanie i wnioski).

Usterki te jednak uważam za nieistotne dla oceny pracy i z pewnością będą usunięte w procesie redakcji, jeśli praca będzie przeznaczona do publikacji

4. Ocena końcowa

Przedstawiona mi do recenzji rozprawa jest wynikiem podjętej przez Doktorantkę próby skonstruowania narzędzia, które spełniałoby kryterium użyteczności a równocześnie uwzględniałoby głębię badanego problemu. To trudne i ambitne zadanie, które Autorka wykonała z sukcesem. Dodatkowo aplikacyjność badania podnosi wydatnie jego przełożenie

na wersję on-line. Szczególnie wysoko oceniam rygor budowania i testowania narzędzia – odbiegający od często stosowanych miękkich podjeść eksperckich.

Pragnę zaznaczyć, że liczne uwagi, jakie zamieszczam w recenzji nie miały, w moim zamierzeniu, podważać wartości pracy – przeciwnie. Zostały przytoczone nie tylko z obowiązku stawianego recenzentom prac doktorskich, lecz także, a może przede wszystkim, z nadzieją, że pomogą Doktorantce, której potencjał naukowy oceniam bardzo wysoko, w przyszłości doskonalić swój warsztat naukowy.

Poddając całość rozprawy ocenie kwalifikacyjnej uważam, że:

- Doktorantka przez swoją wnikliwość w zakresie bardzo rozległego rozpoznania stanu wiedzy **wykazała się szeroką wiedzą tematyczną w dyscyplinie geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna;**

- Opracowanie autorskiej metody oceny przestrzeni publicznych w małych zabytkowych miastach stanowi niewątpliwie **oryginalne rozwiązanie problemu naukowego** stanowiące wkład w tę dyscyplinę;

- Użycie dobrze dobranych metod w konstrukcji celowego narzędzia i jego walidacji a także w badaniach dodatkowych (ankietowych), wspomagających wyniki podstawowe, dowodzi **umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowo-badawczej.**

Tym samym stwierdzam, że pomimo zgłoszonych uwag, rozprawa doktorska mgr Katarzyny Pietrzyk spełnia ustawowe wymogi stawiane pracom doktorskim określone w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2023, poz. 742). Wobec tego wnoszę o przyjęcie recenzowanej dysertacji doktorskiej i dopuszczenie jej do publicznej obrony.

Aleksandra Li